



KURIER Wileński

SOBOTA, 27 LIPCA 1991 R.
nr 145 (11631)

PROJEKT USTAWY O ZIEMI

Ustawa o ziemi jest jednym z podstawowych dokumentów polityki państwa. Została ona przygotowana we czwartek w Sejmie, a w tym dniu podjęto decyzję o wdrożeniu w życie ustawy o ziemi, która przewidywała proces prywatyzacji ziemi. W tym celu należało przede wszystkim wypracować jednolitą opinię i uwzględnić wszystkie uwagi i sugestie. W tym celu należało przede wszystkim wypracować jednolitą opinię i uwzględnić wszystkie uwagi i sugestie.

CZY BĘDZIEMY MIELI MINISTRA SPRAW WNEWTRZNYCH?

Wielka obsada foletu ministra spraw wewnętrznych nie figuruje na porządku dziennym. Jednak E. Jarasziński w swoim wykładzie z tego, że na razie nie ma kandydata na ministra spraw wewnętrznych. W tym celu należało przede wszystkim wypracować jednolitą opinię i uwzględnić wszystkie uwagi i sugestie.

W tym celu należało przede wszystkim wypracować jednolitą opinię i uwzględnić wszystkie uwagi i sugestie. W tym celu należało przede wszystkim wypracować jednolitą opinię i uwzględnić wszystkie uwagi i sugestie.

PROJEKT MINISTRA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

WILNO (ELTA). 25 lipca. Projekt ustawy o Związku Radzieckim, który ma na celu zacieśnienie więzi między Litą a Związkiem Radzieckim, został przyjęty przez Sejm. W tym celu należało przede wszystkim wypracować jednolitą opinię i uwzględnić wszystkie uwagi i sugestie.

W tym celu należało przede wszystkim wypracować jednolitą opinię i uwzględnić wszystkie uwagi i sugestie. W tym celu należało przede wszystkim wypracować jednolitą opinię i uwzględnić wszystkie uwagi i sugestie.

dstawiciele lewicy uprzedzili, iż nie wezmą udziału w głosowaniu. Opinia frakcji centrum, jak poinformowano, również nie zmieniła się. Nadal obstawała ona przy zdaniu, iż przyjęcie propozycji premiera byłoby krokiem niekonstytucyjnym. Oponowali im przedstawiciele zjednoczonej frakcji Sajudis. Słowno nie było już „gorące”, gdy przedstawiciele doszli do wniosku, iż trzeba raz jeszcze w wąskim gronie z przedstawicielami frakcji i komisji omówić ten problem. Nie zweekając udało się więc na razie nie poinformować o tym, że projekt ustawy o emeryturach.

NORMY PRAWNE KORYGACJE ŻYCIE

Sporo dokumentów, omawianych we czwartek, dotyczyło zagadnień prawnych. Przewodniczący komisji systemu prawnego J. Prapiestis przedstawił projekt uchwały o skorygowaniu niektórych założeń kodeksu karnego, kodeksu procesu karnego i robót poprawczych. Dotyczyła kwestia uporządkowania tych dokumentów. Dziś bowiem nieaktualnie wygląda np. sprawa odpowiedzialności karnej za fałszowanie planów produkcyjnych itp. Natomiast na czasie jest śledzenie przestrzegania przepisów operacji walutowych. Niestety mówiono, że bankierzy nawet nie śpieszą z ich sporządzeniem. Zastanawiano się też, czy w ustawodawstwie litewskim ma pozostać kara śmierci. Zdania deputowanych krzyżowały się. Celem zbadania opinii publicznej postanowiono poddać nowe założenia zgłoszonych zmian do tych kodeksów publikację w prasie.

Podczas omawiania projektu ustawy o emeryturach i zasiłkach dla pracowników organów prokuratury, spraw wewnętrznych, bezpieczeństwa państwa, ochrony kraju mówiono o potrzebie poprawy ich sytuacji materialnej, zwłaszcza, że w co-



W PARLAMENCIE
REPUBLICKI LITOWEJ

OFERTA DLA POSIADACZY WALUTY

Z omawianych w tym dniu spraw chciałabym też wyszczególnić zgłoszony przez rząd spis obiektów, będących w prywatyzacji za walutę wymienialną. Znalazły się w nim 104 obiekty: od potężnych zakładów przemysłowych do drobnych placówek usługowych. Przedstawiciel rządu mówił, że samorządy niechętnie zgłaszały swe propozycje do tego spisu. Chodzi o to, że władze lokalne widocznie są bardziej zainteresowane w prywatyzacji za ruble niż za walutę, ponieważ tylko symboliczna jej część pozostanie w kieszeni budżetów samorządów. Deputowani nie przyklasnęli na rządowym projekcie. Niektórzy nawet wątpili, czy w ogóle się znajdują chętni nabywcy zgłoszonych obiektów. Próbowano też wyjaśnić kryteria, na których podstawie sporządzano spis. Wpłynęły propozycje zachęcenia samorządów do prywatyzacji za walutę, przekazyując im większy procent odliczeń walutowych.

Jadwiga BIELAWSKA

G. WAGNORIUS W KOWNIE

Premier rządu G. Wagnorius i jego zastępca A. Dobrowalskas gościli w Kownie. W toku wizyty zwidzeli oni największe przedsiębiorstwo grodu nad Niemnem i Wilną - Litewskie Zjednoczenie Produkcji Sprzętu Telewizyjnego „Bangsa”, spotkali się z jej specjalistami, kierownikami.

Nawiasem mówiąc jest to tak zwane przedsiębiorstwo związkowe i dotychczas wielkich „stresów” nie miało. Jednak ostatnio zespół niepokoi wielkość cen ich wyrobów w sprzedaży detalicznej. Jak powiedział generalny dyrektor L. Januskas, w sprzedaży „komercyjnej” (a w innej nie ma) nie zdołano realizować w Kownie ani jednego kolorowego telewizora.

Premier odpowiedział na szereg pytań. Dotyczyły one w szczególności prywatyzacji, przejścia do systemu rynkowego.

Następnie goście miasta spotkali się z kierownictwem Związku Robotników Kowna. W rozmowie wzięli udział również przedstawiciele innych ruchów działających na Litwie. O sprawach nurtujących robotników Kowna napiszemy w najbliższych numerach.

Zygmunt WIRPSZA

WINNYCH NIE MA?

O prenumeracie, pracy poczty i starej maszynie drukarskiej

Co się stało z naszą pocztą? Niejednemu z mieszkańców Wilna a i poza Wilnem zadaje sobie takie pytanie: gdy czeka na gazetę, listy, przekazy. Zadałszy imy je sobie, zarówno jako tuzinkowi adresaci, również czekający na różnorodne pocztowe przesyłki, jak i dziennikarze „Kuriera”, którzy właśnie z powodu złej pracy poczty, podziwiają zdenerwowanie naszych prenumeratów. Bodaż codziennie, a już prawie zawsze w poniedziałki otrzymujemy od nich niemal sygnały o tym, że znów „Kurier” otrzymali na zajutrz po jego ukazaniu się, a sobotni numer nadszedł dopiero w poniedziałek. „Po cóż mnie taka spóźniona gazeta? Lepiej kupię w kiosku z rana...”. — powiadają nasi rozmówcy. Oskarżają nas, dziennikarzy, o wszystkie spóźnienia gazety. A tymczasem... Przejrzyjmy — razem z czytelnikami — skłak, który przemierzają dziennikarze, pracownicy drukarni, ekspedycja, poczta. Tyle bowiem służb pracuje nad tym,

żeby świeża gazeta dotarła do Was.

Sytuacja faktycznie jest nie do pozazdroszczenia. Z wielu gazet ukazujących się w ramach scentralizowanego kolportażu („Tiesa”, „Respublika”, „Lietuvos rytas”, „Lietuvos aidas”, „Vakarines naujienos”) najczęstsze spóźnienia dotyczą „Echa Litwy” i naszego „Kuriera”. Jest to rzecz wiadoma i na Poczcie Głównej i we wszystkich oddziałach łączności Wilna. Nie śpieszmy jednak robić wniosków natury politycznej: które gazety częściej mogą się spóźniać, bo takie są moce (a właściwie brak mocy) drukarni „Viltis”, gdzie wiele z tych tytułów się drukuje.

Warto tu przypomnieć łamie: czy sprzed pół roku, kiedy mieliśmy możliwość zamknięcia dobiegającego numeru o godz. 20, a już o 24 mieliśmy cały nakład w ekspedycji. Było to w Domu Prasy, a na taki tryb wydawania gazety pracowaliśmy

(Dokończenia na str. 2)

W JACZANACH CENY ROSNĄ

Samochody w Jaczanach (Gariunai) drożeją. W ubiegłą sobotę zanotowano następujące ceny wywoławcze: mikrobos RAF — od 65 do 235 tys. rb., lada 2109 — 130—140 tys. rb., lada 2108 — 100—110 tys. rb., lada 2107 — 100 tys. rb., lada 2106 — 80—85 tys. rb., lada 2105 — 80—95 tys. rb., lada 2104 — 70—80 tys. rb. Stare lada (od 4 do 5 lat) kosztowały 30—50 tys. rb. Nowa tawrija — 60—65 tys. rb.

W Jaczanach można też kupić każdą potrzebną kierowcy zapasową część, dlatego dziękują Bogu, że Jaczany w ogóle istnieją. Akumulator do lada kosztuje 460 rb., silnik 12 tys. rb., opony — 500—600 rb., opony co wolgi — 450—500 rb., do RAF — 600—700 rb.

NA HALI

Na zieleniakach znika elegancja pierwszych wiosennych dni, gdy każda rzodkieweczka była na wagę „złota”, więc też była omywana po dziesięć razy. Teraz na ładach leżą rzuczone byle jak, stosy kopru, marchewki. W tym tygodniu zielina kosztowała tu mniej więcej



cej tak jak wierzbowina — 20—23 rb., wędzona kiełbasa domowa — 22 rb., wędzona polędwica — 50 rb., Ogórek — 2,5 rb., pomidory — 6—8 rb., truskawki — 6 rb., porzeczki czerwone — 1,5 rb. za litr, marchew — 1—2 rb. za pecepek, gruszek z południa — 15 rb., ziemniaki — 1,5—2 rb. za kilo.

W MEJSZAGOLE

Latem rynek w małych miasteczkach zamiera. W tym tygodniu w Mejszagole było dużo sprzedających i mało kupujących. Każdy zajęty jest widocznie pracą w polu, lub wy-poczywa. Cieleta kosztowały 400—450 rb., prosieta — 280—300 rb., konie — 6—7 tys. rb., krowy — 4—5 tys. rb., para królów — 40 rb., Zytio — 50 rb. za celn., jęczmień — 35—45 rb. za celn. Stoinia — 5—6 rb. kilo, czerwone porzeczki 1,5 rb. za litr.

BANK LITEWSKI PODAJE:

Nazwa waluty	Sprzedaz	Norma na 1 czł.	Skup
Dolar USA	34.25 rb	300	30.00 rb
Marka niemiecka	18.83	510	17.00
Szyling austriacki	2.68	3690	2.40
Funt angielski	55.53	180	50.00
Gulden holenderski	16.80	600	15.20
Korona duńska	4.92	2040	4.40
Dolar kanadyjski	29.96	330	26.00
Frank francuski	5.56	1800	5.00
Korona szwedzka	5.24	1890	4.70
Dolar australijski	26.21	390	23.20
Frank szwajcarski	21.94	450	19.80
Korona norweska	4.82	2040	4.40
Marka fińska	7.92	1260	7.10

Asocjacja „Wileńszczyzna” przekształca się w przedsiębiorstwo państwowo-akcyjne

ponad pół roku od rozpoczęcia działalności gospodarczej „Wileńszczyzna” dyskusji co do sposobu jej rozwoju. W tym celu wzięli udział w posiedzeniu zarządu, na którym podjęto decyzję o przekształceniu w przedsiębiorstwo państwowo-akcyjne.

pierzo trzeci miesiąc — mówi Wojciech Gejgal — Podwalny działalności asocjacji zaczął zakładać Edward Tomaszewicz, ale nawet najbardziej energiczny człowiek ma ograniczone możliwości. Tak i w tym wypadku kierownik gospodarstwa, deputowany do RN, przez — trudno nadążyć wszędzie.

— Toteż zarząd zdecydował „wynająć” dyrektora, który by praktycznie realizował jego plany. Na czym one polegają?

— Podstawowy wysiłek swej pracy kierujemy na rozwój bazy przetwórczej. Zależy nam na tym, aby na miejscu, w rejonach przetwarzania, podjąć planowe nadwyżki produkcji gospodarstw zespółowych, indywidualnych. Zarówno inicjatorzy utworzenia asocjacji, jak też wszyscy rolnicy rozumieliśmy, że musimy sprzedawać swoje produkty w postaci surowców, a nie gotowych produktów. Dlatego też, chcąc zyskać, musimy podjąć decyzję o rozwoju bazy przetwórczej. W tym celu, chcąc zyskać, musimy podjąć decyzję o rozwoju bazy przetwórczej. W tym celu, chcąc zyskać, musimy podjąć decyzję o rozwoju bazy przetwórczej.

— Ciecide więc — obrazowo mówią, „zrobić z węgla pleców, jeden ciecide — drugi”.

— Co się tuży planowej produkcji, gospodarstwa będą nadal odstawiały ją do przetworzenia, nam zależy na nadwyżkach,

z którymi zgodnie z prawem, możemy robić, co chcemy. A chcemy samodzielnie ją przetwarzać, aby polepszyć zaopatrzenie mieszkańców rejonu oraz stworzyć swoisty fundusz dla tak zwanej wymiany barterowej. Przecież teraz żaden producent urządzeń technicznych maszyn nie chce sprzedawać za ruble, woli „twar za tward”.

— Toteż pierwszą przetwórczą będzie?

— Mini kombinat (lub jeżeli ktoś woli maksimasarnia), który stanie w miejscowości hodowlanego „Neris” w rejonie wileńskim.

O wyborze miejsca zadecyduje zarząd asocjacji. Obecnie, chcąc zyskać, musimy podjąć decyzję o rozwoju bazy przetwórczej. W tym celu, chcąc zyskać, musimy podjąć decyzję o rozwoju bazy przetwórczej.

— Lilię przetwórczą — wydają się nosić. W gotowej produkcji w kombinacie (2 t wędlin, 1 t kiełbas) zamierzano instalować w ocieplonym pomieszczeniu, w którym znajdowałby się maszynownia, w której zamierzano zamontować maszynę do produkcji wędlin. W tym celu, chcąc zyskać, musimy podjąć decyzję o rozwoju bazy przetwórczej.

— Kiedy planujecie otrzymać pierwszą produkcję?

— Trudno konkretnie odpowiedzieć. Zależy to od wielu czynników. W tym celu, chcąc zyskać, musimy podjąć decyzję o rozwoju bazy przetwórczej.

wiedzieć na to pytanie. Ale jedynie wiemy, że każdy dzień przynosi zmiany i przeważnie na gorsze... Trzeba więc śpieszyć. Zamierzamy do końca roku wybudować pomieszczenie, a z nastaniem nowego — rozpocząć montowanie linii przetwórczej, którą udało się nabyć według istniejących obecnie cen. Koszt jej sięgają 3 mln rub.

— O ile wiem, konto udziałowców i założycielskie tworzy zaledwie trzecią część tej sumy?

— Owszem, będziemy musieli zaciągnąć pożyczkę... ale nasze plany będą zrealizowane, jeżeli asocjacja przekształci się w państwowo-akcyjne przedsiębiorstwo.

— Jak się okazuje, podjęta ostatnio jedna z decyzji zarządowych poza prawem na pośrednictwo, wzbudza asocjacji, działalność gospodarczą w rejonie. Stąd potrzeba zmiany jej „oblicza”.

— Ostatnio zarząd asocjacji zdecydował o przyjęciu do niej wszystkich członków, co jest niezgodne z prawem. W tym celu, chcąc zyskać, musimy podjąć decyzję o rozwoju bazy przetwórczej.

— W tym celu, chcąc zyskać, musimy podjąć decyzję o rozwoju bazy przetwórczej. W tym celu, chcąc zyskać, musimy podjąć decyzję o rozwoju bazy przetwórczej.

— W tym celu, chcąc zyskać, musimy podjąć decyzję o rozwoju bazy przetwórczej. W tym celu, chcąc zyskać, musimy podjąć decyzję o rozwoju bazy przetwórczej.

— W tym celu, chcąc zyskać, musimy podjąć decyzję o rozwoju bazy przetwórczej. W tym celu, chcąc zyskać, musimy podjąć decyzję o rozwoju bazy przetwórczej.

— W tym celu, chcąc zyskać, musimy podjąć decyzję o rozwoju bazy przetwórczej. W tym celu, chcąc zyskać, musimy podjąć decyzję o rozwoju bazy przetwórczej.

li do zarządu, dyrektora nowo powstającego przedsiębiorstwa o bardziej energiczne działania, o potrzebie szybkiej budowy oddziałów przetwórczych, aby choć częściowo pokryć kres kaprysum monopolistów. Między innymi, dyrektor gospodarstwa warzywniczego „Awizien” Władimir Timofiejew, podkreślił, że kombinat mleczarski, gdy będzie przyjmował mleko według pierwszej kategorii, gdy nie — według drugiej lub w ogóle nie przyjmie. Przyjeżdżający do gospodarstwa w mleko kierowca odbiorek określa jego kwasowość według smaku, nieczym degustator wina... Słowem — powiedział dyrektor — z owoców naszej pracy nadal korzystają inni. Mówiono też o potrzebie zbudowania w rejonie linii do przetwarzania owoców i warzyw.

— Linie są, można nabyć, ale potrzebna waluta, której nie mamy — powiedział Edward TOMASZEWICZ. Jako wyjście, zaproponował on, aby każde gospodarstwo „odstąpiło” po jednym koniu. Konie bowiem można sprzedać za walutę, i nabyć za pośrednictwem firmy „Interpogo” (RP) wydajną turecką linię do przetwarzania mleka. Wiele zebranych poparło propozycję E. Tomaszewicza. Czy dojdzie do skutku? W znacznej mierze będzie to zależało od zorganizowania i dalekosięczności członków państwowo-akcyjnego przedsiębiorstwa „Wileńszczyzna”.

Danuta DANOWSKA

Wspomnienie: żołnierz Września

Władysław Tomaszewicz z 13 Pułku Ułanów

Władysław Tomaszewicz, żołnierz 13 Pułku Ułanów, poległ w walce z Niemcami w 1944 r. Był on jednym z wielu żołnierzy, którzy walczyli o wolność Polski. Jego imię zostało wpisane na listę poległych. Władysław Tomaszewicz, żołnierz 13 Pułku Ułanów, poległ w walce z Niemcami w 1944 r. Był on jednym z wielu żołnierzy, którzy walczyli o wolność Polski. Jego imię zostało wpisane na listę poległych.

z wrogiem: we wrześniu 1939 r. i też we wrześniu 1944 r. Pierwszy raz został zmobilizowany 24 sierpnia 1939 r. Transportem kolejowym wyruszył z Bezdana. 1 września pułk w składzie Wileńskiego BK dotarł do Jordanowa. Pod niemieckimi bombami i ostrzałami lotniczej broni pokładowej został wydławanym przed Piotrkowem Trybunalskim, by tutaj osłaniać walczącą piechotę (19 DP). Następnie pułk przeszedł do obrony lasów Łęczno, zniszczył tam 7 czołgów niemieckich. Dalsze walki odwrotowe toczyły się na kierunku przedmieścia maciejowickiego.

Pan Władysław dobrze pamięta dzień 15 września, gdy pułk z dużymi stratami przeprawił się wpław na koniach przez Wisłę. Dalsze działania prowadził w dwóch ugrupowaniach. Jedno weszło w skład Mazowieckiej BK, drugie pozostało we własnej, Wileńskiej BK. Pod ciągłym naporem przezwyciężających sił niemieckich oba te ugrupowania nie dały się rozbić aż do 27 września, a więc do czasu, kiedy ogólna sytuacja nie dawała innych możliwości poza kapitulacją.

Władysław Tomaszewicz ze swoimi towarzyszami broni cofał się w kierunku Lublina. Przed Lublinem zajęli obronę i przetrwali ostatnią walkę. Następnie odwrót. Dowódca powiedział, że kto chce może wracać do

domu, a on z resztą oficerów i żołnierzy spróbuję przebieść do Warszawy. O losie tych, którzy zostali oraz tych, którzy wrócili do domów, pan Władysław dotychczas nie wie. Wrócił z kilkoma kolegami przez stację Łapy, Białystok, Nową Wilejkę pod koniec września wrócił do domu. W Białymstoku spotkali się z wojskiem sowieckim. Kazano zdjąć czapki, sprawdzano, kto jest szeregowym a kto oficerem. Część ludzi została zatrzymana. Straty poniesione przez pułk we wrześniu, 1939 r. szacuje się na 40%.

W 1942 r. na terenie Puszczy Rudnickiej doszło do odtworzenia 13 Pułku Ułanów Wileńskich w ramach Armii Krajowej (potencjał tej jednostki odpowiadał sile wzmocnionego szwadronu). Pułk prowadził walki z niemieckimi oddziałami etapowymi, ubezpieczającymi linie komunikacyjne i ścigającymi kontyngenty żywnościowe od miejscowych chłopów i ziemian. Po walkach o Wilno pułk został rozwiązany.

...We wrześniu 1944 r. Władysław Tomaszewicz został żołnierzem 30 Pułku Piechoty 2 Armii Wojska Polskiego. Jako plutonowy z 3 batalionu uczestniczył w walkach pod Nysą Łużycką, Rotenburgiem, Niskami i Dreznem. W podjętych walkach dowodził za bohaterskie zachowanie się został



przedstawiony jako wzorowy żołnierz. Po dojeździe do Łaby wraz z pułkiem został skierowany do Czechosławii, gdzie go zastali konie wojny. Stąd przez Opole trafił do Przyszowa oraz okolic Przemyśla, gdzie brał udział w walkach z bandami UPA. W październiku 1945 r. wrócił do domu.

Chciałby się dowiedzieć o losach swych kolegów z 13 Pułku Ułanów Wileńskich oraz z 30 Pułku Piechoty 2 Armii WP. Podajemy adres Władysława Tomaszewicza: 232016 Wilno, ul. Płytines 38-1.

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIU: Władysław Tomaszewicz (pośrodku) razem z kolegami — Bazylim Szczukim i Gwozdowem.

Repr. W. Chari

ROCZNICE TYGODNIA

◆ Przed 135 laty, 29 lipca 1856 r. zmarł Robert Schumann (ur. 1810), wybitny kompozytor niemieckiego okresu romantyzmu.

◆ 30 lipca 1941 r. w Londynie polski rząd emigracyjny podpisał układ z rządem ZSRR o wznowieniu stosunków dyplomatycznych; rząd radziecki wyraził zgodę na utworzenie Armii Polskiej w ZSRR.

◆ Przed 75 laty, 30 lipca 1916 r. zmarł Jan Kurczewski (ur. 1854), historyk, prezes Wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

◆ 30 lipca 1511 r. urodził się Giorgio Vasari (zm. 1574), malarz, architekt i historyk sztuki, autor pierwszej historii sztuki włoskiej.

◆ 1 sierpnia 1944 r. rozpoczęło się powstanie zbrojne w Warszawie przeciwko faszystowskiemu zaborem.

◆ Przed 65 laty, 1 sierpnia 1926 r. zmarł Jan Kasprzowicz (ur. 1860), poeta, tłumacz, historyk literatury, czołowy przedstawiciel poezji łódzkiej.

◆ 1 sierpnia 1922 r. ogłoszono pierwszą konstytucję niepodległej Litwy.

◆ Przed 55 laty, 1 sierpnia zmarł Louis Bleriot (ur. 1872), francuski lotnik i konstruktor samolotów; pierwszy przeleciał w 1909 r. nad kanałem La Manche.

◆ 4 sierpnia 1886 r. urodził się Jerzy Hulewicz (zm. 1941), teoretyk polskiego ekspresjonizmu, dramaturg, prozaik, malarz i grafik.

Wspomnijmy o ofiarach Berezowca

Wspomnijmy o ofiarach Berezowca. W tym celu, chcąc zyskać, musimy podjąć decyzję o rozwoju bazy przetwórczej. W tym celu, chcąc zyskać, musimy podjąć decyzję o rozwoju bazy przetwórczej.

miasteczku sprawia mi wielką radość. Wiem, że Głębokie nie było żadną atrakcją, ale dla mnie i moich kolegów jest to miasto naszej młodości i dlatego tak bliskie sercu. Sprawa i p. mego Ojca. Został aresztowany przez gestapo 27 czerwca 1942 r. w ramach masowych aresztowań Polaków w miasteczku i w terenie. Aresztowano około 30-50 osób. Osadzono ich w gimnazjum (w mojej klasie). Po tygodniu 4 lipca 1942 r. (sobota) rozstrzelano wszystkich w Borku (las między Głębokiem a Berezowcem). Egzekucji dokonały oddziały SS z Wilejki. Był tam też mój ojciec, jeszcze

nie wypełniona, dopełniano ją chyba jęczmieniem wojennym. Mogiła, w której pogrzebano Polaków, była niedaleko grobów Żydów pomordowanych przez hitlerowców. Żydzi byli z gęsta w Głębokiem. Przed wyjazdem do Polski w lipcu 1945 r. postanowiliśmy na mogile duży drewniany krzyż. Został on zniszczony i dopiero po okresie stalinowskim ktoś postawił tam kamienną tablicę. Groby żydowskie i wspomniana mogiła były otoczone niedużym zielonym polem. Taki stan zastałam latem 1975 r., kiedy byłam w Głębokiem. Nie wiem, czy zachowały się ślady po ploku i tablicy ka-
